

Niedziela Zesłania Ducha Świętego



23 V 2021 r.



NABOŻEŃSTWO NA DZIEŃ CIERPIENIA W INTENCJI MISJI

Słowo wstępne

Przybyliśmy tu, by trwać na modlitwie przy Jezusie wraz z Maryją, którą nazywamy Uzdrawieniem Chorych. Zazwyczaj wspólną adorację Jezusa Chrystusa, obecnego w Najświętszym Sakramencie, kończymy błogosławieństwem udzielonym wszystkim zebranych na modlitwie. Dzisiaj jednak ci spośród nas, którzy niosą za Chrystusem krzyż choroby, niepełnosprawności czy podeszłego wieku to otrzymane błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem odczują jako wyjątkowe, specjalne do nich. Chrystus bowiem o każdym z nas pamięta, widzi nas oddzielnie, zna dobrze cierpienia i udręki każdego i każdemu błogosławi, byśmy za Nim i razem z Nim szli królewską drogą krzyża, która prowadzi do zwycięstwa, do życia wiecznego, do zmartwychwstania. Nie jesteśmy zagubieni w tłumie i zapomniani. Pamiętajmy o tym, gdy za chwilę Chrystus, uniesiony przez kapłana w Najświętszym Sakramencie w geście błogosławieństwa, będzie napełniał nas swoimi łaskami. Pamiętajmy o tym, gdy z Jego błogosławieństwem powrócimy do swoich domów.

A teraz otwórzmy swoje serca i przyjmijmy Chrystusa, który jest naszą drogą, światłem i życiem. Złączmy się wszyscy w modlitwie, wzywając Zbawiciela słowami litanii i innych modlitw prosząc Go, by udzielił nam zdrowia, swego światła oraz łaski wytrwania.

Śpiew: „Bądźże pozdrowiona, Hostio żywa”

Modlitwa

Witamy Cię, Panie Jezu, ukryty w Świętej Hostii. Jesteś tutaj obecny jako Bóg żywy i prawdziwy. Wierzmy, że patrzysz teraz na każdego z nas z miło-

ścią i pragniesz nas hojnie obdarować. Oprócz otwartego serca i głębokiego pragnienia spotkania się z Tobą nie mamy nic, co moglibyśmy Tobie ofiarować. Doświadczamy własnej kruchości, niewystarczalności, grzeszności i biedy. To Ty, Panie Jezu, jesteś źródłem siły i mocy. Od Ciebie pochodzi wszelkie dobro. Ty jesteś Miłością, a jeśli my potrafimy kochać, to tylko dzięki Twojemu działaniu i łasce. Panie Jezu, przychodzimy do Ciebie z naszymi chorobami, cierpieniami, zranieniami i każdym innym bólem. Ty wiesz, że chorują nie tylko nasze ciała, ale również serca. Twojego uzdrowienia potrzebuje całe nasze wnętrze poniżone przez grzech. Nie jesteśmy godni stać przed Tobą, ale wierzymy, że jedno Twoje słowo ma moc nas przemienić i uzdrowić. Wierzymy, że Ty, Panie, możesz uleczyć każde zranienie, ból i chorobę. Pozwól nam tylko trwać w Twojej obecności i wpatrywać się w Ciebie, a będziemy uzdrowieni.

Śpiew: „Kłaniam się Tobie, Przedwieczny Boże”

Litania za chorych

Kyrie, elejson, Chryste, elejson, Kyrie, elejson.

Chryste, usłysz nas, Chryste, wysłuchaj nas.

Ojczy z nieba, Boże zmiłuj się nad nami.

Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco, Jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Boże, który stworzyłeś człowieka na Twoje podobieństwo i nie chcesz jego zniszczenia, zmiłuj się nad nami.

Boże, który naszym pierwszym rodzicom po ich upadku dałeś nadzieję, że będą mieli Zbawiciela...

Boże, który rozkazałeś Mojżeszowi na pustyni wystawić miedzianego węża, aby Izraelici patrząc na niego nie umierali od ukąszenia węży...

Boże, który stworzyłeś rozmaite lekarstwa i zioła dla uleczenia naszych chorób...

Boże, który ulitowałeś się nad łzami i modlitwą króla Ezechiasza i przedłużyłeś mu życie...

Boże, który wielu sposobami doświadczonego Hioba na końcu wspaniale nagrodziłeś...

Boże, który pobożnego Tobiasza ciężko dotknąłeś utratą wzroku, a potem wzrok mu przywróciłeś...

Boże, który chcesz nas oczyścić przez cierpienia jak złoto w ogniu...

Jezu, który przyszedłeś dla uzdrowienia chorych, pocieszenia strapiionych i otarcia łez naszych...

Jezu, który uzdrowiłeś chorego od trzydziestu ośmiu lat mocą Twego słowa...

Jezu, który wskrzesiłeś Łazarza od czterech dni umarłego...

Jezu, który trędotawych uleczyłeś, ślepym przywróciłeś wzrok, głuchym słuch, niemym mowę, a tych, którzy z ufnością dotknęli się skraja Twojej szaty, obdarzyłeś zdrowiem...

Jezu, Mężu boleści, który znasz nasze słabości z doświadczenia...

Jezu, który poszedłeś na śmierć, jak baranek daje się prowadzić na zabicie...

Bądź nam miłościw, przepuść nam, Panie.

Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas, Panie.

Od grzechu, który śmierć zadaje duszy, zachowaj nas, Panie.

Od takiej śmierci, która prowadzi do wiecznego potępienia...

Od sideł i chytrności szatańskiej...

Od wszelkich niebezpieczeństw...

Od upadku na duchu i niepokoju serca...

My grzeszni, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Abyś nas na końcu życia do wiecznego odpoczynku przyjął raczyłeś, prosimy Cię, Panie..

Abyśmy mogli do końca wytrwać i dostać się do szczęśliwej wieczności, prosimy Cię, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

Módlmy się

Boże, Twój Syn dźwigał nasze boleści i objawił nam tajemnicę wartości cierpienia, wysłuchaj nasze prośby za chorego brata (chorą siostrę) N. i wszystkich chorych; spraw, aby pamiętali, że należą do grona tych, którym Ewangelia obiecuje pociechę i czuli się zjednoczeni z Chrystusem cierpiącym za zbawienie świata. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Śpiew: „Pan blisko jest”

Święty ojciec Pio powiedział: „Jeżeli do łóżka chorego nie zaniesiecie miłości, lekarstwa na nic się zdadzą”.

Mówią, że ból dzielony z kimś bliskim staje się łatwiejszy do zniesienia. My jednak jakże często nie znajdujemy w swoich cierpieniach kogoś, kto by chciał lub umiał nam współczuć. A może nie potrafimy nikomu tak naprawdę przekazać tego, co czujemy?

Święty Ojciec Pio, ludzie nie rozumieli twojej męki i nie mogli cię zrozumieć. Wiedziałeś, że jedynymi twoimi powiernikami może być Najświętsze Serca Jezusa i Maryi, które wycierpiały więcej niż cała ludzkość, a z którymi ty byłeś nieustannie zjednoczony.

Naucz i nas w cierpieniu nie liczyć zbyt na pociechę ze strony otaczających ludzi, lecz przychodzić z ufnością do Jezusa i Maryi, którzy rozumieją nas zawsze doskonale, nawet bez słów. Bardzo liczymy także na ciebie, który tyle wycierpiałeś, na twoje wstawienictwo i błogosławieństwo.

Śpiew: „Nie bój się, nie lękaj się”

Święty ojciec Pio powiedział: „W każdym chorym jest Jezus, który cierpi, w każdym chorym i umierającym jest Jezus, który cierpi i kona podwójnie”.

W chorobie ludzie stają się bardziej nieporadni i odczuwają, że nawet wykonanie najprostszych czynności dużo kosztuje... Niektórych zdrowych to denerwuje, posądzają chorego o lenistwo, udawanie osłabienia dla zwrócenia na siebie ich uwagi lub wymuszenia współczucia... A przecież, jak twierdzą lub po cichu sobie myślą, nie mają aż tak wiele czasu, sił, możliwości, jak może się wydawać!

Święty Ojciec Pio, jak ty to potrafiłeś przezwyciężyć? Byłeś coraz słabszy, musiano cię podtrzymywać, wreszcie wozić na wózku. Okazywałeś im tak wielką wdzięczność za najmniejszą nawet przysługę, że dla zasłużenia na tę wdzięczność, na twoje życzliwe spojrzenie i na twój uśmiech wiele osób zawsze było gotowych spieszyć ci z pomocą.

Może jest to dla nas wskazówka? Pomóż nam pokornym i otwartym sercem przyjmować nawet najmniejsze dobro, ofiarowane przez bliźnich, cenić je sobie bardzo, a także okazywać im wdzięczność. Wtedy duch zgorzkniałości i niezadowolenia nie będzie miał do nas dostępu.

Śpiew: „Misericordias Domini”

Każde cierpienie, którego doświadcza człowiek, jest tylko częścią tego cierpienia, które stało się udziałem Chrystusa na krzyżu. Jeżeli je ofiarujemy Jezusowi, to pozwalamy Mu, aby przeniknęła je zbawcza moc

Jego miłości. Wtedy będziemy doświadczać, tak jak św. o. Pio, radosnej tajemnicy ostatecznego zwycięstwa Chrystusa nad szatanem, grzechem, cierpieniem i śmiercią.

Czyż nie zostaliśmy stworzeni do szczęścia? A tu przyszło nieszczęście w postaci tak wielkiego cierpienia! Gdzie jest teraz Bóg, który przecież, będąc naszym Ojcem, będąc Miłością, nie może być obojętny na nasze bolesne przeżycia? Nasza pokładana w Nim ufność zaczyna się chwiać, podkopuje ją szatan i ludzie, jak przyjaciele Hioba!

Święty Ojciec Pio, czy i ciebie nie dotykały podobne pytania, czy może raczej diabelskie pokusy? Jednak w każdych okolicznościach życia i każdym cierpieniu – przychodzącym ze strony ciała, świata i szatana – tak mocno opierałeś się na Bogu, że wszystko wydawało się znośne, a piekielny przeciwnik napotykał na mur twego głębokiego pokoju. Któż potrafi naśladować ciebie w ufności pokładanej w Bogu?

Naucz nas tego, umocnij przekonanie, że wszystko dzieje się pod miłym wejrzeniem Boga, który nigdy nie dopuści na swoje słabe dziecko zbyt ciężkich doświadczeń. On jeden zna tajemnicę naszego życia doczesnego i wiecznego. Chcemy więc w cierpieniu powtarzać z mocą akt strzelisty, który kazał nasz Pan wypisać pod obrazem swego Miłosierdzia: JEZU, UFAM TOBIE!

Śpiew: „Dotknij, Panie, moich oczu”

Panie Jezus, wierzymy, że Twoja obecność ma moc uzdrowienia i przynosi pocieszenie. Nasze imiona wryte są w Twoim Sercu, a każde z nich jest dla Ciebie drogocenną perłą. Przygarnij nas do siebie, bo tylko w Tobie możemy doświadczyć radości i pokoju. Prosimy Cię, by Twoje błogosławieństwo ogarnęło nasze życie i pomogło nam trwać przy Tobie.

Śpiew: „Przed tak wielkim Sakramentem”

Modlitwa kończąca

Śpiew na uwielbienie: „Niech będzie chwała i cześć, i uwielbienie”

Ks. Roman Zajęc, diecezja radomska